

---

# Orzecznictwo Wyższej Komisji Dyscyplinarnej

---

Palestra 10/9(105), 85-87

---

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

5. Przy załatwianiu skarg i wniosków należy przestrzegać również przepisów § 15 i 17 uchwały nr 537 Rady Ministrów z dnia 13.X.1960 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (M.P. Nr 30, poz. 367).

## IV

Uchyła się jednocześnie uchwałę Wydziału Wykonawczego z dnia 22.II.1963 r. w sprawie stosowania przepisów k.p.a.

**ORZECZNICTWO WYŻSZEJ KOMISJI DISCYPLINARNEJ**

## ORZECZENIE

z dnia 9 stycznia 1964 roku

(WKD 157/64)

Złożenie przez adwokata — na żądanie klienta — wniosku rewizyjnego, niedopuszczalnego według obowiązujących przepisów prawnych, stanowi przewinienie dyscyplinarne, albowiem interes klienta nie może dominować nad nakazem postępowania zgodnie z zasadami prawa i godnością zawodu.

## Z uzasadnienia:

Akt oskarżenia zarzucał obwinionemu adw. AB, że w złożonej od wyroku Sądu Powiatowego w Y rewizji w sprawie II Kp 15/62 wnosił o warunkowe zawieszenie wykonania kary dodatkowej w postaci utraty prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych w ciągu 6 miesięcy — z powołaniem się na art. 61 k.k.

Sąd Wojewódzki w X utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, a w związku z oczywistą bezzasadnością rewizji zasądził od oskarżonego 5-krotną opłatę sądową.

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w X orzeczeniem z dnia 8.XII.1962 r. umorzyła postę-

powanie na zasadzie art. 3 lit. a) k.p.k. dla braku znamion przewinienia dyscyplinarnego.

Od orzeczenia tego wniósł odwołanie rzecznik dyscyplinarny Rady Adwokackiej w X, zarzucając obrazę art. 3 lit. a) k.p.k. wskutek błędnego jego zastosowania oraz nierozważenia całości kształtu okoliczności ujawnionych na rozprawie, i wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia oraz o uznanie obwinionego za winnego przewinienia dyscyplinarnego zarzucanego aktem oskarżenia, bądź też o przekazanie sprawy wymienionej Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej do ponownego rozpoznania.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna orzeczeniem z dnia 27.VII.1963 r. uchyliła zaskarżone orzeczenie i przekazała sprawę do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu Komisja podała, że art. 3 lit. a) k.p.k. nie ma zastosowania w postępowaniu dyscyplinarnym, w którym rozpatrywane są stany faktyczne objęte ogólną zasadą wynikającą z dyspozycji art. 87 u.o.u.a., tzn. zasadą odpowiedzialności za wszelkie postępowanie sprzeczne z zasadami prawa, a nie poszczególne czyny zabronione pod groźbą kary jak w postępowaniu karnym. Z tych względów Wojewódzka Komisja Dys-

cyplinarna powinna merytorycznie ocenić zarzuty aktu oskarżenia, przy czym przy ponownym rozpoznaniu sprawy powinna dokonać oceny treści rewizji, wniesionej przez obwinionego, z punktu widzenia ustalonej w orzecznictwie dyscyplinarnym zasady, że adwokat zajmuje w procesie karnym stanowisko samodzielne i nie może ulegać woli podsądnego, lecz powinien działać za pomocą dozwolonych czynności obrończych na jego korzyść, nawet wbrew jego woli.

W toku ponownego postępowania przed Wojewódzką Komisją Dyscyplinarną obwiniony przyznał fakt napisania rewizji ze świadomością, że jest ona bezzasadna, a wniosek w niej zawarty — niedopuszczalny, do winy jednak się nie przyznał, swoje zaś postępowanie tłumaczył kategorycznym żądaniem klienta i odniesioną przez niego korzyścią.

Orzeczeniem z dnia 20.VI.1964 r. Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna uniewinniła obwinionego od zarzutu aktu oskarżenia. W uzasadnieniu swego orzeczenia Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna przyjęła, że obwiniony nie wykazał nieznaności przepisów prawnych, ponieważ zdawał sobie sprawę z niedopuszczalności wniosku rewizyjnego, zgłosił go zaś jedynie na kategoryczne żądanie klienta. Komisja wyraziła przy tym pogląd, że kwestia bezzasadności rewizji jest rzeczą względną, a środki odwoławcze torują drogę orzecznictwu i nowelizacji przepisów niedoskonałych oraz że uznanie rewizji za bezzasadną nie jest równoznaczne z uznaniem winy jej autora. Zdaniem Komisji istotne było to, żeby obrońca postąpił zgodnie z podstawowym obowiązkiem zawodowym, tj. zgodnie z rzeczywistym interesem klienta, który to interes polegał na odroczeniu utraty pracy zawodowej.

Od orzeczenia tego wniósł odwołanie rzecznik dyscyplinarny Rady Adwokackiej w X, zarzucając błędną oce-

nę okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia. W uzasadnieniu odwołania podniesiono, że jakkolwiek adwokat powinien działać zgodnie z interesem klienta, to jednak działanie to musi być zgodne z prawem oraz z godnością zawodową adwokata, z czym pozostaje w sprzeczności rewizja wniesiona przez obwinionego.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna, uchylając omawiane orzeczenie i wymierzając obwinionemu karę dyscyplinarną nagany, zważyła, co następuje:

Złożenie przez adwokata — na żądanie klienta — wniosku rewizyjnego, niedopuszczalnego według obowiązujących przepisów prawnych, stanowi przewinienie dyscyplinarne, albowiem interes klienta nie może dominować nad nakazem postępowania zgodnie z zasadami prawa i godnością zawodu. Adwokat musi wykonywać czynności zawodowe w ramach obowiązujących przepisów i zgodnie z nimi, nie może on ulegać woli klienta (vide § 2, 5, 11 i 12 Zbioru zasad etyki zawodowej i godności zawodu). Skoro zgłoszenie wniosku rewizyjnego o zawieszenie kary dodatkowej, a w szczególności utraty prawa prowadzenia pojazdów mechanicznych przez okres 6 miesięcy, było niedopuszczalne w myśl obowiązujących przepisów prawnych, to adwokatowi nie wolno było takiego wniosku składać. Obwiniony, jako obrońca oskarżonego, nie mógł wprawdzie odmówić mu dalszej pomocy prawnej w procesie karnym, jednakże chcąc uzyskać zwłokę dla klienta w wykonaniu wyroku obowiązany był działać w ramach obowiązującego prawa. Mógł on np. zgłosić w rewizji wniosek o umorzenie postępowania na zasadzie art. 49 k.p.k., co wprawdzie nie odniosłoby skutku, ale w zestawieniu z motywami wyroku nie byłoby oczywiście bezzasadne, a w każdym razie nie byłoby sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa. Tymczasem rewizja napisana i podpisana przez

obwinionego adwokata wywołała niewątpliwie w sądzie rewizyjnym wrażenie, że wnoszący ją adwokat nie zna zasadniczych przepisów prawa, a w każdym razie działa w sposób sprzeczny z tymi przepisami, co uwiłcza godności zawodu.

Przy wymiarze kary wzięto pod uwagę dotychczasową karalność obwinionego i w konsekwencji orzeczono jak wyżej.

### ORZECZENIE

z dnia 16 kwietnia 1966 roku

(KD 8/66)

**Niestawienie się adwokata — jako pełnomocnika procesowego — na rozprawie rewizyjnej z powodu choroby bez zawiadomienia sądu o tej przyczynie stanowi naruszenie obowiązków zawodowych, pociągające za sobą odpowiedzialność dyscyplinarną.**

Dziekan Rady Adwokackiej w X orzeczeniem z dnia 1.X.1965 r. wymierzył obwinionemu adw. AB karę dyscyplinarną upomnienia za to, że w dniu 15.VI.1964 r. w Y, nie mogąc z powodu choroby przyjechać z Y do Z na rozprawę rewizyjną jako pełnomocnik procesowy CD w jej sprawie cywilnej, nie zawiadomił telefonicznie bądź telegraficznie Sądu Wojewódzkiego w Z o swej chorobie w celu spowodowania odroczenia rozprawy, narażając przez to na szwank interes prawny swej mandantki.

W założonym od tego orzeczenia odwołaniu obwiniony, nie poczuwając się do winy, podnosi, że „był chory i dlatego nie mógł zrobić niczego, co by mogło wpłynąć na odroczenie rozprawy rewizyjnej CD, zaświadczenie lekarskie przesłał kierownikowi zespołu, a klientka nie poniosła żadnej szkody, gdyż rozprawa rewizyjna została odroczone”.

### Z uzasadnienia:

Wojewódzka Komisja Dyscyplinarna Izby Adwokackiej w X, utrzymując w mocy wymienione orzeczenie dziekańskie, zważyła, co następuje:

Orzeczenie dziekana Rady Adwokackiej jest zasadne. Niestawienie się obwinionego na rozprawie rewizyjnej było wprawdzie usprawiedliwione jego chorobą, ale jego najbardziej podstawowym obowiązkiem, jako adwokata, było w jakikolwiek sposób zawiadomić o tym Sąd Wojewódzki w Z, by uchronić przez to klientkę od konsekwencji swego niestawiennictwa. Istnieją przecież urządzenia telefoniczne i telegraficzne, za pomocą których można było zawiadomić Sąd Wojewódzki. Skoro adw. AB mógł wysłać zaświadczenie lekarskie listem ekspresowym do zespołu, to nie było przeszkód, by w ten sam sposób zawiadomić również i Sąd.

Okoliczność, że rozprawa i tak została odroczone, a klientka nie poniosła szkody, jest czystym przypadkiem i na to obwiniony nie może się powoływać. Mogło przecież być tak, że klientka przegrałaby ten proces (którego prowadzenie powierzyła zespołowi adwokackiemu) i wtedy słusznie naruszono by zaufanie społeczeństwa do adwokatury.

Wobec tego że Komisja jest przekonana, iż napięcie złej woli u obwinionego było w tym wypadku niezbyt wysokie i że raczej chodzi tu o zaniedbanie wskutek braku należytej orientacji, kara upomnienia, jako najniższa kara dyscyplinarna, jest uzasadniona. Z tego względu Komisja nie widzi powodu do jakiegokolwiek zmiany orzeczenia dziekana Rady Adwokackiej w X., gdyż całkowite uniewinnienie obwinionego nie byłoby słuszne i nie odpowiadałoby wychowawczym zadaniom postępowania dyscyplinarnego.